



USPRAWIEDLIWIENIE

muzyka własna (1969)

1.

Niejeden zdziwienia swego nie ukrywa,
Dlaczego piosenki nie mam na festiwal,
Tymczasem odpowiedź jest niezwykle prosta:
Ja nie mam na to czasu, bom komendantem zostałem.

No to co? A to:

Tu odprawa, lub spotkanie,
Tutaj plenum, tam zebranie,
Alertowe trwa zadanie,
Lub podsumowanie dnia.

Wciąż za biurkiem urzęduję,
Konsultuję, akceptuję,
Nawet kiedy ją całuję,
Podpisuję jakiś druk.

Seminarium lub szkolenie,
Posiedzenie w *DRN*-ie,
Albo pilne polecenie
Do zrobienia jeszcze dziś.

Ciągłe akcje, wizytacje
I służbowe delegacje,
Nawet kiedy jem kolację
Trzymam z gracją stertę akt.

2.

Wciąż jestem zajęty jak przystało szefom,
Mam czas na dziewczęta... tylko przez telefon
I chociaż przyznaję, że źle na tym wyszedłem,
Nie zgadzam się z zarzutem, że już nic nie piszę!

No, a to, to co?

Ciągłe jakieś sprawozdania,
Informacje, plan działania,
Prośby i podziękowania,
Lub podania gdzieś do władz.

Różne dane statystyczne,
Analizy i wytyczne,
Materiały polityczne
Na komisję albo sztab.

Załączniki, formularze,
Kilka ankiet, spis wydarzeń
(O dancingu w nocnym barze,
Choćbym marzył, szkoda snuć).

Zestawienia, zaświadczenia,
Protokoły z posiedzenia,
Albo coś do załatwienia...
Nic nie zmienia się od lat!

Więc może by z tego piosenki układać?
Na przerwę w twórczości jedyna to rada,
Lecz czuje przed wami nadzwyczajną treść,
Bo nie wiem jak przyjmiecie mnie z takim refrenem:

Komenda Staromiejskiego Hufca ZHP Wawel w Krakowie, w odpowiedzi na wasze pismo... 1. dz... z dnia....

Piosenka została napisana i wykonana po raz pierwszy na *V Obozowym Festiwalu Piosenki Zielonego Szczepu 27 KDH* w Skowronkach (lipiec 1969 roku). Autor był komendantem *Staromiejskiego Hufca ZHP Wawel* w Krakowie.

Druk: tygodnik instruktorów ZHP *Motywy*, nr 7 (582), 15 lutego 1970 roku
